


ANNA Z. KOZŁOWSKA
Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
 <https://orcid.org/0000-0001-6913-4937>

DOI: 10.26106/j5dr-yk07

OKRUCH DO PIĘTNASTOWIECZNYCH DZIEJÓW PODGÓRSKIEGO KOŚCIOŁA ŚW. BENEDYKTA*

Maleńki, romański kościółek, malowniczo położony na wzgórzu pośród drzew, przyciąga uwagę odwiedzających krakowskie Krzemionki¹ spacerowiczów, a coraz częściej i turystów przywożonych tu przez przedsiębiorczych właścicieli meleksów. Nad jego trudnymi do ustalenia początkami i dalszą historią prowadzono wiele badań, które zebrał, twórczo opracował i szczegółowo przedstawił Jerzy Rajman².

Na podstawie licznych badań źródłowych archeologów i historyków stwierdzono, że budowa pierwszego kościoła, w formie rotundy, sięga swoim początkiem X wieku (około 1000 roku). Jest on także najstarszym w Polsce przykładem patrocinium św. Benedykta. Gdy na przełomie XI i XII wieku kościół i górę, na której jest posadowiony, przejął ród Awdańców, na miejscu rotundy pojawił się nowy kościół, zbudowany z wapienia. Pod koniec XII wieku dochody z góry, a może i z kościoła czerpały norbertanki ze Zwierzyńca, co potwierdza najwcześniejsza znana wzmianka o nim w dokumencie Bolesława Wstydlivego z roku 1254, w którym to dokumencie czytamy, że „Góra wraz

* Panu Prof. dr. hab. Krzysztofowi Ożogowi składam serdeczne podziękowanie za cenną pomoc i wskazówki bibliograficzne udzielone mi w trakcie redagowania niniejszego artykułu.

¹ Zob. F. S i k o r a, *Góra Lasoty*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*. Kraków, cz. 1, s. 826–827, [online] <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=5971&q=%C3%B3ra%20lasoty&d=0&t=0> [dostęp: 25.08.2019].

² J. R a j m a n, *Mons ante Cracoviam. Najdawniejsze dzieje kościoła św. Benedykta na Górze Lasoty*, „Rocznik Krakowski” LX, 1994, s. 5–20. Obecnie zostały zakończone badania archeologiczne i ponowny remont kościoła. Dla wygody coraz częściej odwiedzających zbudowano też kilka schodów na pochyłości prowadzącej bezpośrednio do wejścia. W czasie, gdy powstawał opis Jerzego Rejmana, nie było jeszcze również krzyża po zachodniej stronie budowli, który tam wmontowano w 2000 roku. Te ostatnie przedsięwzięcia są zasługą troskliwej opieki proboszcza kościoła parafialnego św. Józefa, księdza prałata Antoniego Bednarza.

z kościołem św. Benedykta” należy do uposażenia klasztoru premonstratensek (norbertanek) zwierzynieckich³. Po Awdańcach właścicielem góry był spowinowacony z nimi ród Warszowców h. Rawa (Rawici, Rawicze). Członkowie tego pochodzącego z Czech rodu mieli prawo patronatu naszego kościółka od 1279 roku, a z pewnością już przed rokiem 1317 ufundowali przy nim prebendę⁴. Skromne uposażenie prebendy nie sprzyjało wzrostowi znaczenia obiektu, co sprawiło, że kościół ulegał stopniowo marginalizacji, choć jeszcze w 1647 roku w nim „odprawują Msze święte w piątki księcia od świętego Ducha”⁵. Akta wizytacji z 1748 roku świadczą chyba o splądrowaniu kościoła przez nieznaną sprawców⁶. Pomijam dokładny opis dziejów świątyni, bowiem zamierzeniem niniejszego artykułu nie jest szczegółowe przedstawienie historii kościoła, a tylko wydobycie na światło dzienne pewnej informacji o nim dotyczącej połowy XV wieku.

Z *Liber beneficiorum* Jana Długosza dowiadujemy się, że w XV wieku kościół ten niewielkie dochody czerpał z prebend nadanych przez zakon Duchaków, który sprawował nad nim patronat⁷. W innym miejscu tegoż wykazu przywilejów pisze Długosz, że

skalista góra wraz z kamiennym kościołem św. Benedykta i jego dochodami należała kiedyś do klasztoru premonstratensek zwierzynieckich. Z biegiem czasu jednak góra ta została sprzedana albo wymieniona, albo w jakiś inny sposób przeszła na własność miasta, które czerpie ze skał materiał na wznoszenie nowych murowanych budynków w Krakowie, a sam kościół został odebrany klasztorowi i utracił jego patronat.

Relacja ta urywa się, niestety, z powodu uszkodzenia tekstu⁸. Długosz potwierdza więc istnienie kościoła i najprawdopodobniej nie wspomina jeszcze, jakoby miał on paść w ruinę. Wydaje się więc, że kościółek mógł w dalszym ciągu służyć wiernym

³ „Mons ante Cracoviam cum Ecclesia sancti Benedicti [...]”. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława. Cz. 1 obejmująca rzeczy od roku 1166 do roku 1366*, wyd. i przypisami objaśn. F. P i e k o s i Ń s k i, Kraków 1874, nr XL, s. 53. Dokument ten potwierdza wcześniejsze posiadanie kościółka przez norbertanki, wymieniając go wśród poprzednich nadań, ale tego pierwszego dokumentu, niestety, nie posiadamy.

⁴ J. W r o n i s z e w s k i, *Prebenda przy kościele św. Benedykta na górze Lasoty pod Krakowem a związki rodzinne małopolskiej elity władzy w końcu XIII wieku*, „Roczniki Historyczne” LXII, 1996, s. 169–181; H. K r ę t, *Duszpasterstwo średniowiecznej wsi. O początkach parafii w Świnarach*, Kraków 2015, s. 94–95.

⁵ P. P r u s z c z, *Stoletniego miasta Krakowa kościoły i klejnoty, co w nich jest widzenia godnego i zanego*, Kraków 1647, s. 60.

⁶ To krótkie przedstawienie dziejów kościoła św. Benedykta zaczerpnęłam w przeważającej mierze z cytowanego opracowania J. Rajmana, posiłkowałam się także wiedzą pani dr Heleny Kręt, za co Jej w tym miejscu serdecznie dziękuję. J. R a j m a n, dz. cyt., s. 6, przyp. 6 cytuje Arch. Metr. rkps AV 28, s. 567–570: [ecclesia] „iam plene desolata”, co według mnie oznacza spustoszenie, a niekoniecznie ruinę.

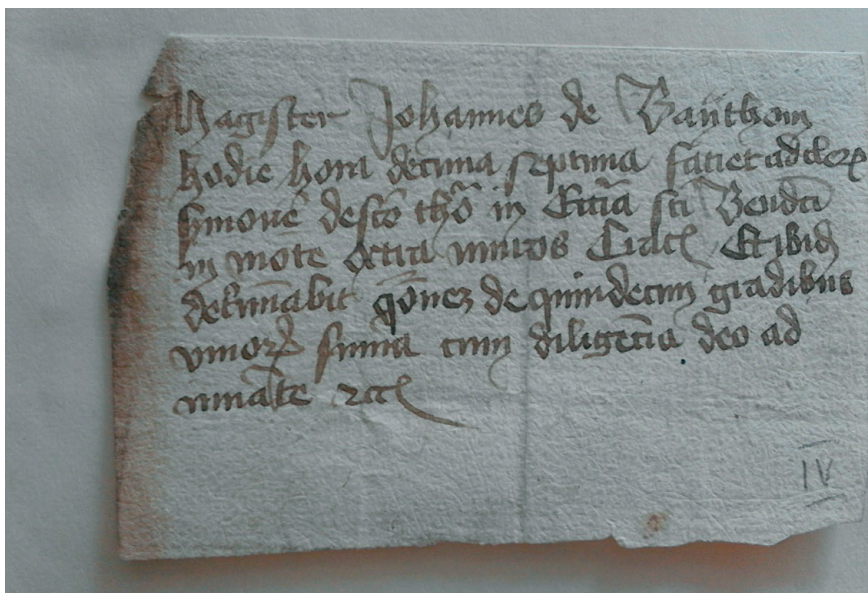
⁷ *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 3, *Monasteria*, wyd. A. P r z e ź d z i e c k i, Cracoviae 1864, s. 43: „monasterium hospitalis Sanctae Crucis”; s. 49: „retro montem Lassotinum [...] cuius proprietas et dominium ad hospitale Sancti Spiritus in Cracovia pertinet”.

⁸ „Mons ante Cracoviam, cum ecclesia Sancti Benedicti. Habebat quondam monasterium Zwierzynense in sua proprietate et ditone montem petrosam ante C r a c o v i a m, et ecclesiam lapideam Sancti Bene-

w XV wieku, jednak prócz dokumentacyjnego zapisu Długosza nie natrafiono dotąd w źródłach pisanych na potwierdzenie tego faktu.

Praca z tekstami źródłowymi, w zamian za żmudne ślęczenie nad trudno czytelnymi literkami, dostarcza niekiedy okazji do odnajdywania informacji, czasem bardzo drobnych, które pozwalają zapełnić jakąś lukę w dotychczasowym stanie wiedzy – należy wtedy mówić o szczęśliwym trafie. Jeśli dobrze zwracać uwagę na każdy, nawet najdrobniejszy, zapis lub strzępek przypadkowo wetknięty między karty, może się zdarzyć jakieś odkrycie, niekiedy nawet prawdziwa rewelacja. Dzięki takiej właśnie niepozornej karteczce otrzymaliśmy brakującą dotąd wiadomość.

Zachowała się ona w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej o sygnaturze 707 pochodzącym z około 1450 roku. Jest to niewielka i nierówno przycięta karteczka papieru o wymiarach około 6 × 9 cm, która przy okazji opracowania katalogowego rękopisu została oznaczona jako karta IV – rzymskimi cyframi oznacza się karty kodeksu niewchodzące w obręb pierwotnych składek – i przyklejona do karty V na końcu kodeksu⁹.



1. BJ, sygn. rkps 707, k. IV.

dicti in eo sitam, cum eius proventibus; processu tamen temporis, mons ipse vel pretio, vel cambio, vel nescio qua alia causa, in civitatis Cracoviensis venit ditionem, et in eius hactenus consistit potestate. Ex illo quoque omnis materia cementi et lapidum sumitur, ad suscitandas novas fabricas ex muro in civitate Cracoviensi; ecclesia insuper S. Benedicti in ea consistens abstracta et alienata est a monasterio Zwierzynensi, et proprietatis illius, iuspatronatus, atque in.....” (tamże, s. 70).

⁹ Opis rękopisu zob. *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, vol. 5 (cod. 668–771), Wratislaviae 1993, s. 118–122. Kodeks zawiera kilka dzieł o treści filozoficznej i teologicznej, m.in. Guiberta z Tournai.

Zawiadomienie napisano kaligraficznym i dobrze czytelnym charakterem pisma. Oto treść notatki w oryginale:

Magister Johannes de Baythom hodie, hora decima septima, faciet ad clerum sermonem de sancto Thoma, in ecclesia sancti Benedicti in monte extra muros Cracovienses. Et ibidem determinabit questionem de quindecim gradibus vivorum, summa cum diligencia, Deo adiuvente et cetera.

i w tłumaczeniu:

Mistrz Jan z Bytomia dzisiaj, o godzinie siedemnastej, w kościele świętego Benedykta na górze za murami Krakowa, wygłosi do duchownych kazanie o świętym Tomaszu. Tam też, z największą starannością i Bożą pomocą, będzie rozważał kwestię o piętnastu stopniach żywych.

Wiadomość powyższa ma charakter ogólnego ogłoszenia, bowiem nie figuruje na niej żaden adresat. Nie wiemy, w jaki sposób i komu została dostarczona. Z innych, pozostawionych w rękopisie BJ 707 notatek, wiemy, że on sam należał początkowo do Andrzeja Grzymały z Poznania, aktywnego w nauce w latach 1443–1466 astronoma i lekarza, rektora Uniwersytetu Krakowskiego, a następnie do Jana Bebera z Oświęcimia, który zapisał go w testamencie bibliotece uniwersyteckiej. W księgozbiorniku, który według Jerzego Zatheya mógł należeć do Grzymały, było kilka rękopisów z dziełami św. Tomasza z Akwinu¹⁰. Można by więc doszukiwać się zainteresowania Grzymały akurat tym autorem, który miał być przedmiotem zapowiadanego kazania mistrza Jana. Należałoby jednak wówczas datować naszą notatkę nie wcześniej niż na lata czterdzieste XV wieku, co jak niżej przedstawię, raczej nie jest możliwe.

O wymienionym w ogłoszeniu Janie z Bytomia mamy niewiele wiadomości. W księgach immatrykulacyjnych i promocyjnych Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku jest on zanotowany w czterech miejscach: w roku 1409 jako rozpoczynający naukę w Uniwersytecie Krakowskim student Wydziału Sztuk Wyzwolonych¹¹, w 1420 jako promowany na bakałarza¹² oraz w roku 1424 już wyniesiony do stopnia magistra¹³.

Dopiero około osiemnastu lat później, w roku 1442 lub 1443, posiadał następny stopień kariery naukowej – został bakałarzem teologii¹⁴. Nie wiadomo, czy zdobył najwyż-

¹⁰ J. Z a t h e y, *Biblioteka Jagiellońska w latach 1364–1492*, [w:] J. Z a t h e y, A. L e w i c k a - K a m i ń s k a, L. H a j d u k i e w i c z, *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1: 1364–1775, Kraków 1966, s. 127–128.

¹¹ BJ, sygn. rkps 258, s. 29: Johannes de Beythom, wyd.: *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkps. 258*, wyd. A. G ą s i o r o w s k i, T. J u r e k, I. S k i e r s k a, Kraków 2004, t. 1: *Tekst*, s. 68; t. 2: *Indeksy*, s. 66, 635.

¹² BJ, sygn. rkps 263, k. 8r: Johannes de Bythom, wyd.: *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. G ą s i o r o w s k i, przy współpr. T. J u r k a, I. S k i e r s k i e j, W. S w o b o d y, Kraków 2000, s. 17. Inny zapewne Jan z tegoż Bytomia został bakałarzem w 1460 roku, por. tamże, s. 49.

¹³ BJ, sygn. rkps 263, k. 9r: Johannes de Bythom, wyd.: *Księga promocji...*, s. 20.

¹⁴ M. M a r k o w s k i, *Pierwsi bakałarze i doktorzy teologii Uniwersytetu Krakowskiego*, „Przegląd Tomistyczny” VI–VII, 1997, s. 274; t e n ż e, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w la-*

sze możliwe wykształcenie, czyli tytuł magistra teologii, ponieważ jego osoba nie figuruje w odnośnych wykazach.

Jan z Bytomia zmarł przed 4 grudnia 1456 roku, a zwolnioną po jego śmierci prebendę ołtarza św. Bartłomieja w katedrze wawelskiej, do którego prawo patronatu miał Uniwersytet Krakowski, objął Jan Proger, proboszcz kościoła św. Anny¹⁵.

Mistrza z Bytomia, przypuszczalnie tegoż Jana, spotykamy jeszcze w rękopisie BJ 1390. Występuje on tam jako „Magister de Byewtom”, który w roku 1433 wypożyczył od Macieja z Łabiszyna *Etykę* Arystotelesa z komentarzem¹⁶.

Interesująca nas karteczka posłużyła jako zakładka osobie, która była właścicielem rękopisu 707 albo jedynie posługiwała się uczoną księgą, a czas sporządzenia notatki może być zarówno wcześniejszy – jeśli skryba użył jakiegoś starego, niepotrzebnego skrawka – jak i późniejszy od momentu powstania samego rękopisu, który datowany jest, jak wspomniano, na połowę XV wieku – jeśli notatka ta powstała w czasie, gdy kodeks już istniał. Użycie w tekście tytułu magistra pozwala stwierdzić, że została napisana nie wcześniej niż w roku 1425, ponieważ promocja magisterska odbyła się po święcie Bożego Narodzenia, a więc po 25 grudnia 1424 roku¹⁷, oraz nie później niż w 1442–1443 roku, gdyż wówczas przy imieniu powinien zostać uwzględniony jego tytuł bakałarza teologii, a więc jednak najpewniej wcześniej niż sam kodeks.

Ciekawostkę stanowi miejsce wygłoszenia kazania, o którym mówi notatka, oraz mającej po nim nastąpić dyskusji. Miało być mianowicie wygłoszone „w kościele pod wezwaniem św. Benedykta, na górze”. Dodatkowo podano, że kościół ten znajduje się „poza murami Krakowa”. Bez wątplenia chodzi tu o wzgórze Lasoty w dzisiejszej prawobrzeżnej dzielnicy Krakowa – Podgórze.

Zatrzymajmy się jeszcze na temacie kazania i dysputy. Bogata twórczość św. Tomasza z Akwinu była często przywoływana i obficie wykorzystywana w pismach i wystąpieniach krakowskich uczonych. Nie mając żadnych bliższych danych dotyczących interesującego nas kazania, jak incipit czy choćby święto, na które je wygłoszono, nie jesteśmy w stanie powiedzieć o nim czegokolwiek bliższego. Można jedynie domniemywać, że zostało wygłoszone w dniu wspomnienia liturgicznego św. Tomasza z Akwi-

tach 1397–1525, Kraków 1996, s. 163, *Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2.

¹⁵ *Bullarium Poloniae litteras apostolicas aliaque monumenta Poloniae Vaticana continens*, t. 6, 1447–1464, ed. et cur. I. Sułkowska-Kuraś et S. Kuraś; cooper. P. Sczaniecki et M. Kowalczyk, Romae 1998, s. 227, nr 1084: „4 Decembris 1456: [...] Proger [...] ut sibi de altari s. Bartholomaei [...] per obitum Iohannis de Beuthum vacante provideatur [...]”; s. 227, nr 1087: „11 Decembris 1456: [...] altare [...] per obitum Iohannis de Bythum vacans [...]”; s. 238, nr 1139: „18 Iunii 1457: [...] beneficii ad altare s. Bartholomaei [...] per resignationem quondam Iohannis de Bewthim vacantis [...]”.

¹⁶ B. Chmielowska, Z. Włodk, *Maciej z Łabiszyna. Stan badań*, Wrocław–Warszawa 1971, s. 38, *Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce*, t. 3 (14); L. Nowak, *Zapiski Maciejaz Łabiszyna w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1390. Edycja wybranych fragmentów*, Lublin 2007, s. 328, nr 39, *Acta Mediaevalia*, t. 20.

¹⁷ BJ, sygn. rkps 263, k. 9r: „anno Domini M^oCCCCXXIII^o post Christi Nativitatem”, wyd.: *Księga promocji...*, s. 20. Uściśliam tu informację podaną w opisie katalogowym, gdzie zadatowałam ją na po roku 1420.

nu, a więc 7 marca (śmierć), 28 stycznia (przeniesienie) lub 18 lipca (kanonizacja), czy też w jakąś niedzielę, kazania w dni powszednie należały bowiem do rzadkości.

Natomiast temat dysputy *De quindecim gradibus vivorum* sprawił nieco kłopotu już w fazie poprawnego go odczytania. Skryba piszący ogłoszenie, zwyczajem piętnastowiecznej szkoły kaligrafii, nie czynił bowiem różnicy między spółgłoskowym i samogłoskowym „u”. Stosował powszechnie panującą manierę pisania, używając na początku wyrazu litery „v”, a w środku i na końcu „u”. Ponadto nie stawiał kropki nad literą „i”. Z tej przyczyny pierwotnie tytuł dysputy został odczytany jako *De quindecim gradibus umorum*. *Umor* lub *humor* oznacza płyn, wilgotność, a jako termin medyczny – usposobienie, temperament. Stąd usiłowałam szukać śladów takich kwestii u średnio-wiecznych medyków. Na próżno! Dopiero dzięki uprzejmości i wiedzy zaproszonego do pomocy profesora Krzysztofa Ożoga, który zaproponował właściwy odczyt: *vivorum*, można było powiązać temat kwestii z teologią i sprawa się wyjaśniła, bowiem dysputa na temat *De quindecim gradibus vivorum* była w tym czasie jak najbardziej aktualna. Dotyczy ona mało znanej modlitwy brewiarzowej, o której najdawniejszą wzmiankę znajdujemy w kodeksie wawelskim zawierającym III katalog biskupów¹⁸. Modlitwa *Quindecim gradus vivorum* odmawiana była przez duchownych w ciągu Wielkiego Postu i zawierała przede wszystkim psalmy pokutne oraz litanie do wszystkich świętych. Jej nazwa pochodzi najprawdopodobniej od psalmów gradualnych, czyli śpiewanych na stopniach ołtarza. Dokładniejsze informacje wraz z edycją tej modlitwy można znaleźć w książce księdza Szymona Fedorowicza¹⁹.

Modlitwa *Quindecim gradus vivorum* występuje w czterech krakowskich brewiarzach przechowywanych w zbiorach BJ²⁰. Kształt tej modlitwy nie był ściśle określony, a jej części bywały nawet dobierane swobodnie. W brewiarzach krakowskich zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej nie znajdujemy tych wszystkich *Psalmów*, które zawiera *Kolektarz wawelski* opisany przez księdza Fedorowicza, są natomiast *Psalmy* gęsto przeplatane fragmentami *Księgi Hioba*. Właśnie w pierwszej połowie XV wieku toczyła się w krakowskim Kościele dyskusja o kształcie i konieczności obowiązkowego odmawiania przez księży tej długiej bardzo i – jak widać – uciążliwej modlitwy, a właściwie nabożeństwa. Biskup Zbigniew Oleśnicki przychylił się do ich licznych skarg, co znalazło odbicie w tekście statutów synodu diecezjalnego krakowskiego z 1436 roku zwalnia-

¹⁸ „Hic Aaron deposuit gradus vivorum de monachis et assignat suis presbyteris in sua diocesi degentibus”, por. G. L a b u d a, *Szkice historyczne XI wieku. Początki klasztoru benedyktynów w Tyńcu*, „Studia Źródłoznawcze” XXXV, 1994, s. 55, przyp. 121; *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. i koment. J. S z y m a n s k i, Warszawa 1974, s. 43, *Pomniki Dziejowe Polski*, seria 2, t. 10, cz. 2.

¹⁹ *Kolektarz wawelski sprzed 1526 roku. Świadek liturgii Kościoła krakowskiego w XV, XVI i XVII wieku*, oprac. i ed. S. F e d o r o w i c z, Kraków 2007, s. 125–130 i edycja s. 410–417, *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 3.

²⁰ Są to rkps BJ: 1255 (ok. 1400), 1256 (ok. 1425), 1257 (brewiarz wrocławski ok. 1400), 1258 (ok. 1427) i Przyb. 166/54 (pocz. XVI wieku). W opisach katalogowych tych brewiarzy (prócz Przyb. 166/54) modlitwa została nazwana ogólnie *Orationes et preces*, por. *Catalogus codicum...*, vol. 7 (cod. 1191–1270), Cracoviae 2000, s. 274–293. Książd Fedorowicz wymienia prócz tych jeszcze rękopisy innych bibliotek.

jących z bezwarunkowego obowiązku odprawiania modlitwy *Quindecim gradus vivorum* w dotychczasowym zakresie, mianowicie zmniejszona została liczba dni, w których modlitwa ta miała być obowiązkowa²¹. Jest więc zupełnie zrozumiałe, że dyskutowana przez Jana z Bytomia kwestia znalazła się w kręgu zainteresowania uczonych duchownych, jako że dotyczyła tego aktualnego wówczas problemu. Data wydania statutów stanowi zatem również wskazówkę co do datacji naszej notatki.

Dodatkowego wyjaśnienia wymaga oznaczenie godziny zgromadzenia. Otóż w Polsce aż do XVII wieku stosowano włoską rachubę godzin, znaną również pod nazwą godzin czeskich, polegającą na tym, że liczono je od zachodu słońca lub pół godziny do godziny po zachodzie²². *Sol omnia regit*. Rachuba taka była oczywiście nieprecyzyjna i zmienna, bowiem w różnych porach roku początek doby wahał się w zakresie niemal ośmiu godzin: w lecie dzień trwa szesnaście godzin, w zimie zaledwie osiem. Jedynie w dniach równonocy dzień i noc mają jednakowo po dwanaście godzin. Według obecnych obserwacji z końcem czerwca słońce zachodzi około godziny 21.00, a z końcem grudnia około 15.30. Stąd też dwa razy w miesiącu przesuвано zegary, aby wskazywały w miarę dokładny czas. Przyjmując, że organizatorzy spotkania nie narażali czcigodnych uczestników na zdobywanie góry Lasoty w zimie, która o tej porze roku, nawet dziś jeszcze, bywa trudno dostępna, oraz idąc za przypuszczeniem, że msza święta z kazaniem o św. Tomaszu odbyła się 7 marca (zachód słońca około godziny 17.30) lub 18 lipca (zachód słońca około godziny 20.45), możemy założyć, że godzina nazwana siedemnastą wypadła w przybliżeniu o naszej godzinie 10.30 lub 13.45. Określenie *hodie* oznaczające bieżący dzień wprowadza tu dodatkową trudność, bowiem w takim razie ogłoszenie musiało zostać wystosowane we wczesnych godzinach porannych, aby uczestnicy dysputy i słuchacze kazania zdążyli dotrzeć do kościoła św. Benedykta. Nie potrafimy jednak powiedzieć, w jaki sposób nastąpiło doręczenie zawiadomienia, ani też czy i ilu zainteresowanych dotarło na czas do celu.

Podsumowując powyższe wywody wolno wyrazić domniemanie, że zawiadomienie dotyczy kazania i dysputy, które miały się odbyć w kościele św. Benedykta na wzgórzu Lasoty 7 marca o godz. 10.30 lub 18 lipca o godz. 13.45, około 1436 roku, a kaznodzieją miał być mistrz sztuk wyzwolonych Jan z Bytomia (około 1395–1456). Nie udało się, niestety, ustalić ani autora, ani adresata. Karteczka z ogłoszeniem jest typową makułaturą, która jako nieaktualna wiadomość posłużyła być może Andrzejowi Grzymale jako zakładka do książki.

A na koniec jeszcze jedna ciekawostka mówiąca o tym, że wzgórze Lasoty w interesujących nas latach uczestniczyło w różnorodnych wydarzeniach.

Pisze Jan Długosz w *Dziejach Polski*, że Zygmunt Luksemburski wraz z żoną Barbarą Cylejską przyjechali w 1424 roku do Polski na urządzoną w dniu 5 marca z wielkim

²¹ „Statutum de gradibus vivorum et mortuorum”. *Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*, oprac. S. Zachorowski, Kraków 1915, s. 48.

²² M. Mikołajczyk, *Włoskie godziny*, [online] http://www.matematyka.wroc.pl/matematyka_wstuce/wloskie-godziny [dostęp: 25.08.2019]; H. Wąsowicz, *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2015, s. 283; W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1999, s. 126.

przepechem koronację królowej Zofii Holszańskiej, czwartej żony Władysława Jagiełły. Barwny opis podejmowania pary królewskiej oraz króla duńskiego w różnych miastach zawiera taki oto fragment:

Król rzymski i duński wraz z Barbarą królową rzymską [...] z Myślenic przybyli do Wieliczki, a zjadłszy przy jednym stole obiad w wyższej sali żupniczej, tego samego dnia [...] wyjechali do Krakowa. Na ich przyjęcie powychodzili prałaci, rozmaici książęta i panowie, którzy [...] licznie się pojeżdżali. [...] Potem Zofia, królowa polska, na górze Lasocińskiej kobiercami wysłanej przyjmowała Zygmunta, króla rzymskiego i węgierskiego i żonę jego królową Barbarę. Po takowem przyjęciu wzięła z sobą królową Barbarę do powozu pysznie przyozdobionego i odwiozła do krakowskiego zamku, gdzie ją umieszczono w komnacie dla Zygmunta króla przygotowanej, to jest w pokoju malowanym. Erykowi królowi wyznaczono wyższą komnatę, która od swego gościa zwana jest dotąd komnatą króla duńskiego²³.

Zarówno opis uroczystego powitania na górze Lasoty, jak i szczegółowo wyżej przedstawiony tytułowy „okruch” świadczą niezbitcie o użytkowaniu w drugiej ćwierci XV wieku kościoła św. Benedykta – dość przecież oddalonego od centrum – przez dostojników państwowych oraz naukowców Uniwersytetu Krakowskiego. Odbływały się tu więc nie tylko oficjalne uroczystości państwowe, ale i dysputy uniwersyteckie, a mistrzowie głosili kazania o uczyonym charakterze skierowane do wykształconych słuchaczy. Wydobyć tych informacji jest o tyle ważne, że wiadomości o korzystaniu z tego kościoła w interesującym nas okresie należą do rzadkości²⁴.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
Arch. Metr. rkps AV 28.

Biblioteka Jagiellońska
BJ, sygn. rkps 258, 263, 707, 1255, 1256, 1257, 1258, 1390.
BJ, sygn. Przyb. 166/54.

Literatura:

Bullarium Poloniae litteras apostolicas aliaque monumenta Poloniae Vaticana continens, t. 6, 1447–1464, ed. et cur. I. Sułkowska-Kuraś et S. Kuraś; cooper. P. Szczaniecki et M. Kowalczyk, Romae 1998.
Catalogus codicum manuscritorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur, vol. 5 (cod. 668–771), Wratislaviae 1993; vol. 7 (cod. 1191–1270), Cracoviae 2000.
Chmielowska B., Włodek Z., *Maciej z Łabiszyna. Stan badań*, Wrocław–Warszawa 1971, s. 3–55, *Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce*, t. 3 (14).

²³ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 4, ks. 11, 12, przekł. K. M e c h e r z y ń s k i, Kraków 1869, s. 294.

²⁴ Parafia rzymskokatolicka pw. św. Józefa, [online] <http://jozef.diecezja.pl/wp-content/gallery/kosciol-sw-benedykta-p-kubisztal/06.jpg> [dostęp: 25.08.2019].

- Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 4, ks. 11, 12, przekł. K. Mecherzyński, Kraków 1869.
- Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primume codice autographo editus*, t. 3, *Monasteria*, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1864.
- Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. i koment. J. Szymański, Warszawa 1974, *Pomniki Dziejowe Polski*, seria 2, t. 10, cz. 2.
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława. Cz. 1 obejmująca rzeczy od roku 1166 do roku 1366*, wyd. i przypisami objaśn. F. Piekosiński, Kraków 1874.
- Kolektarz wawelski sprzed 1526 roku. Świadek liturgii Kościoła krakowskiego w XV, XVI i XVII wieku*, oprac. i ed. Fedorowicz S., Kraków 2007, *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 3.
- Kręt H., *Duszpasterstwo średniowiecznej wsi. O początkach parafii w Świnarach*, Kraków 2015.
- Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski, przy współpr. T. Jurka, I. Skierskiej, W. Swobody, Kraków 2000.
- Labuda G., *Szkie historyczne XI wieku. Początki klasztoru benedyktynów w Tyńcu*, „*Studia Źródłoznawcze*” XXXV, 1994, s. 23–64.
- Markowski M., *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996, *Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2.
- Markowski M., *Pierwsi bakalarze i doktorzy teologii Uniwersytetu Krakowskiego*, „*Przegląd Tomistyczny*” VI–VII, 1997, s. 233–308.
- Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, t. 1: *Tekst*; t. 2: *Indeksy*, Kraków 2004.
- Mikołajczyk M., *Włoskie godziny*, [online] <http://www.matematyka.wroc.pl/matematykawsztuce/wloskie-godziny> [dostęp: 25.08.2019].
- Nowak L., *Zapiski Macieja z Łabiszyna w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1390. Edycja wybranych fragmentów*, Lublin 2007, s. 315–339, *Acta Mediaevalia*, t. 20.
- Pruszcz P., *Stołecznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty, co w nich jest widzenia godnego i zacnego*, Kraków 1647.
- Rajman J., *Mons ante Cracoviam. Najdawniejsze dzieje kościoła św. Benedykta na Górze Lasoty*, „*Rocznik Krakowski*” LX, 1994, s. 5–20.
- Semkowicz W., *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1999.
- Sikora F., *Góra Lasoty*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu. Kraków*, cz. 1, s. 826–827, [online] <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=5971&q=g%C3%B3ra%20lasoty&d=0&t=0> [dostęp: 25.08.2019].
- Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*, oprac. S. Zachorowski, Kraków 1915.
- Wąsowicz H., *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2015.
- Wroniszewski J., *Prebenda przy kościele św. Benedykta na górze Lasoty pod Krakowem a związki rodzinne małopolskiej elity władzy w końcu XIII wieku*, „*Roczniki Historyczne*” LXII, 1996, s. 169–181.
- Zathey J., *Biblioteka Jagiellońska w latach 1364–1492*, [w:] J. Zathey, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukiewicz, *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1: 1364–1775, Kraków 1966, s. 1–130.

STRESZCZENIE

Odnalezione w rękopisie BJ sygn. 707 zawiadomienie o kazaniu Jana z Bytomia i dyspuście, mających się odbyć w kościele św. Benedykta na górze Lasoty w Krakowie-Podgórzu, przynosi ważną informację świadczącą o nieznanym fakcie użytkowania tego kościoła przez kolegiatów Uniwersytetu Krakowskiego w latach trzydziestych XV wieku.

SŁOWA KLUCZOWE:

Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej sygn. 707, Jan z Bytomia, kościół św. Benedykta, Uniwersytet Krakowski, Góra Lasoty, Krzemionki.

A SCRAP CONTRIBUTING TO THE 15TH CENTURY HISTORY
OF ST. BENEDICT'S CHURCH IN PODGÓRZE

SUMMARY

The announcement of John of Bytom's sermon and dispute to be held in the Church of St. Benedict at the Lasota Hill in the Podgórze district of Kraków, found in the manuscript no. 707 from the collections of Jagiellonian Library, reveals an important fact that this church was used by the collegiates of the Kraków University during 1430s.

KEYWORDS:

Manuscript of the Jagiellonian Library no. 707, John of Bytom, St. Benedict's Church, Kraków University, Lasota Hill, Krzemionki.